

---

# Wprowadzenie

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Tworzenie przekonań to jedna z najbardziej podstawowych i zarazem najważniejszych umiejętności umysłu ludzkiego. Człowiek myśli, podejmuje decyzje i działa m.in. w oparciu o przekonania. Przez przekonanie rozumie się zwykle postawę, w której pewien podmiot *P* uznaje *x* (sąd lub treść zdania) za subiektywnie pewne lub przynajmniej wysoce prawdopodobne. W zależności od kontekstu nabywania i stosowania przekonań istnieje wiele ich rodzajów: (a) dotyczące samego siebie, (b) zdroworozsądkowe, (c) naukowe, (d) polityczne, (e) moralne, (f) religijne, (g) estetyczne i inne. Kwestia przekonań to interdyscyplinarna i niezwykle bogata problematyka. W obecnym tomie SKFU podejmujemy rudymen tarne kwestie związane z naturą, uzasadnieniem i racjonalnością przekonań.

Istnieją różne teoretyczne stanowiska w kwestii przekonań. Należą do nich m.in.: reprezentacjonizm, funkcjonalizm, dyspozycjonalizm, interpretacjonizm. Pierwszy artykuł w prezentowanym tomie, *Reprezentacjonistyczne ujęcie przekonań* Marka Lechniaka, dotyczy pierwszego ze wskazanych rozwiązań. Autor artykułu wychodzi od zrekonstruowania ogólnej struktury przekonania (stan rzeczy, akt i treść przekonania, podmiotowy korelat i językowy odpowiednik), a następnie poddaje analizie reprezentacjonizm, zgodnie z którym przekonania wiążą się z reprezentacjami w umyśle, mającymi swój nośnik i treść. Na tych też aspektach, jako kluczowych dla rozumienia reprezentacji, koncentrują się rozważania Lechniaka. Autor artykułu rozważa argumenty za i przeciw takiemu podejściu.

W artykule *W stronę ekstensjonalnej teorii przekonań* A. Biłat analizuje możliwość dołączenia do ogólnej, ekstensjonalnej teorii przekonań (jako postaw propozycjonalnych) niektórych zasad uznawania sądów, jakie leżą u podstaw intensjonalnej logiki epistemicznej. Wówczas język takiej teorii przekonań nie może być jednak scharakteryzowany jako typowy język przedmiotowy. Biłat, wbrew skrajnemu ekstensjonalizmowi, postuluje przywrócenie bytów intensjonalnych, niegdyś skazanych przez Quine'a na „ontologiczną banicję”. Analizy te pokazują, że łączenie ekstensjonalnych teorii z intensjonalnym dyskursem jest nie tylko możliwe, ale — przynajmniej w niektórych przypadkach — potrzebne i korzystne.

Zdania, zawierając pewne nazwy, mogą stwierdzać określone stan rzeczy lub mówić coś o przekonaniach użytkowników języka. Wszelako istnieją różne nazwy, m.in. takie, które nazywają obiekty istniejące czasoprzestrzennie oraz takie, które niczego i nikogo nie nazywają (nazwy fikcjonalne). Wielu uważa, że zdania z nazwami fikcjonalnymi np. *Święty Mikołaj przynosi prezenty* są pozbawione wartości logicznej i informacyjnej. Nie odmawiają jednak wartości informacyjnej zdaniom o przekonaniach np. *Antek wierzy, że Święty Mikołaj przynosi prezenty*. To ostatnie zdanie jest informatywne w tym sensie, że pozwala przewidywać zachowanie Antka. Czy rzeczywiście tak jest? Między innymi tym problemem w artykule *Czy można być przekonanym, że Sherlock Holmes jest detektywem?* O sensowności zdań z nazwami fikcjonalnymi zajmuje się Tomasz A. Puczyłowski.

Autor broni stanowiska, zgodnie z którym proste zdania, zawierające nazwy fikcyjne, nie wyrażają żadnego sądu i nie mają wartości logicznej, prawdy lub fałszu. Przede wszystkim jednak pokazuje jak wyjaśnić rzekomą sensowność zdań o przekonaniach z nazwami fikcyjnymi.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą przekonań urojonych. Adrianna Smurzyńska w artykule *Kognitywne teorie urojeń — o racjonalności urojeń* koncentruje się przede wszystkim na formalno-poprawnościowym aspekcie urojeń. Autorka analizuje wybrane kognitywne teorie (lub proto-teorie) przekonań urojonych, których podstawowym celem jest wyjaśnienie genezy urojeń. Za przyczynę ich powstawania zwykle uważa się jakąś formę zaburzeń: zaburzenie w rozumieniu i operowaniu twierdzeniami ramowymi lub zaburzenie powszechnie podzielanych przekonań zdroworozsądkowych (zaburzenie Tła), zaburzenie mechanizmów atrybucyjnych (np. zaburzenie mechanizmu monitorowania własnych myśli i działań) lub zaburzenia związane z funkcjonowaniem wyobraźni. Analizowane teorie autorka poddaje ocenie.

Natomiast Bartosz Janik w artykule *Próba oceny Bayesowskiego modelu anomalnego wnioskowania w procesie formowania się urojeń* prezentuje dwuczynnikowy model tworzenia przekonań urojonych M. Colhearta, w którym decydującą rolę odgrywają dysfunkcje poznawcze (np. niewłaściwa reakcja emocjonalna na bodźce percepcyjne). Model ten Janik uzupełnia Bayesowskim modelem wnioskowania probabilistycznego (przekonaniom naszym towarzyszy określony poziom prawdopodobieństwa), zaproponowanym przez R. McKay'a. Autor nie przyjmuje modelu tego bezkrytycznie i w końcowej części artykułu wyraźnie wskazuje na pewne trudności, które zasadniczo pokrywają się z klasycznymi już zarzutami wobec wnioskowań Bayesowskich.